Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 10 000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI

Nasza Poczta pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. nr. 207.731 w Poznaniu.

W jedności siła!!!

Sekretarjat ulica Pomorska nr. 3.

Cena ogłoszeń: Cała strona 80 zł, pół strony 50 zł, ćwierć strony 30 zł, ósma strony 25 zł.

Rok 2 | Bydgoszcz, dnia 1 maja 1926 roku | Nr. 5

Konstytucja 3 maja.

Sto trzydziesta piąta rocznica przypada w tym roku od chwili, kiedy to dzielni synowie ojczyzny, mężowie stanu, nasi praojcowie uchwalili prawo równające wszystkie stany — wiekopomne dzieło Konstytucję 3 Maja.

Dziś posiadamy tąż samą Konstytucję rozszerzoną i dostosowaną do bieżących czasów, uchwaloną przez pierwszy nasz Sejm Ustawodawczy w roku 1921, 17 marca, i ona jest zbiorem praw obowiązujących każdego obywatela w stosunku do państwa i państwa do obywatela. Ze względu na brak miejsca nie możemy przypomnieć wszystkim naszym Kolegom tych obowiązków, jakie wynikają z tego wielkiego prawa dla nas, jako obywateli wolnych, względem naszej Ojczyzny, ale w każdym bądź razie wskazujemy na to, że dzień ten jest dla nas, Polaków, dniem wielkiego święta narodowego, które powinniśmy, jako pracownicy państwowi, obchodzić jak najuroczyściej.

Zarządy Kół Miejscowych powinny w dniu tym urządzić uroczyste zebrania; uświadomić oraz zapoznać wszystkich członków, co znaczy dla nas ta Kon-Konstytucja 3 Maja.

Przez zapoznanie praw obywatelskich będziemy lepszymi obywatelami naszego kraju i bardziej oddanymi synami Ojczyzny.

Ważna sprawa.

O naszych poprawkach do projektu rządowego do ustawy państwowej o służbie cywilnej.

Przypominają sobie zapewne Sz. Koledzy to, że swego czasu ogólny związek wysunął projekt nowelizacji ustawy pragmatycznej o państwowej służbie wykonawczej pocztowo-telegraficznej, chcąc przeprowadzić go jedynie jako ustawę samoistną, omawiającą stosunek służbowy pracowników poczt, telegrafu i telefonu. Projekt ten mieliśmy możność poznać i stwierdziliśmy, że jest on jednostronny, albowiem naszą kategorję milczkiem pomijał, przez co stanął na stanowisku ukrzywdzenia naszych kategoryj. Wówczas wypowiedzieliśmy się, że panów urzędników nie możemy poprzeć, pomimo najszczerszych chęci.

W tym samym czasie rząd wysunął swój projekt do ustawy o państwowej służbie cywilnej, który ustala stosunek służbowy wszystkich resortów urzędników państwowych.

Wychodząc z tego założenia, że w jedności siła, bo ustawa ta będzie obchodziła wszystkich urzędników państwowych, a nietylko pocztowych, przyrzekliśmy poprzeć projekt rządowy, który w stosunku do projektu ogólnego związku jest znacznie korzystniejszy dla nas. Że on nie obejmuje wszystko to, cobyśmy radzi przeprowadzić, to jednak przez przyjęcie go z małemi poprawkami, łatwiej możemy przyłączyć się do urzędników wszystkich resortów i z nimi wspólnie utworzyć wspólny front samoobrony, niż odczepiać się wraz z panami urzędnikami pocztowemi i odosobnieni paść ofiarą ich niemądrego kroku i cierpieć nie z własnej winy.

Poprawki do projektu rządowego do ustawy o państwowej służbie cywilnej już Wydział Wykonawczy naszego Związku wraz z doradcą prawnym opracował i przesłał do wszystkich klubów poselskich z prośbą o poparcie naszych słusznych i logicznie uzasadnionych postulatów. Mamy nadzieję, że krok nasz zrobiliśmy w najlepszej intencji, po rzeczowem obmyśleniu wszystkich spraw, dotyczących naszego obecnego położenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wobec naszych wysiłków i zabiegów, aby nie pominąć nic takiego, co obchodzi nasz ogół — pozostało jeszcze wiele rzeczy, o które czy tak, czy inaczej, będziemy musieli pukać do władz o wprowadzenie w życie wszystkich rozporządzeń i traktowanie naszych kategoryj narówni z innemi.

Wydział Wykonawczy naszego Związku stoi twardo przy tem, aby **to poniżenie, które** ogólny **związek tak zastosował w stosunku do nas**, raz nareszcie usunąć i tak, jak jest w innych państwach demokratycznych, **aby pracownicy państwowi wszystkich resortów i kategoryj byli uczciwymi wykonawcami praw konstytucyjnych,** a nie zbytecznym i szkodliwym dla państwa balastem.

Lepiej stalibyśmy, gdyby koledzy nasi w b. Galopolsce i na wschodnio-północnych kresach zrozumieli dobrze nasze zabiegi i nie stali obojętni na uboczu. Wiemy przecież dobrze, bo doświadczyliśmy to już na własnej skórze, że nikogo pod słońcem dziś się nie znajdzie takiego, któryby owoce swej pracy oddawał bezinteresownie. Sami jedynie możemy

dojść do czegoś, do jakichś pozytywniejszych sukcesów, jeżeli wyrzucimy z siebie zawiść osobistą, a natomiast weźmiemy się do pracy wspólnemi siłami dla dobra państwa, społeczeństwa i nas samych. „Módl się i pracuj, a Bóg ci dopomoże" — wprowadzajmy to przysłowie w rzeczywistość, a wówczas z tego wynijdzie czas szczęśliwy choć nie dla nas, to dla naszych pokoleń.

Łagodny.

List protestacyjny.

Sprawa obcięcia naszych urlopów wypoczynkowych. — „Niedźwiedzia usługa".

Bydgoszcz, 15 kwietnia 1926 r.

Do Generalnego Dyrektora p. Moszczyńskiego w Warszawie.

Niniejszem wnosimy protest przeciwko rozporządzeniu Generalnej Dyrekcji Poczt z dnia 29 marca 1926 r. nr. 1640 II w sprawie wymiaru urlopów wypoczynkowych.

Na wniesiony memorjał z dnia 17 marca 1926 r. w sprawie udzielenia urlopów wypoczynkowych dla niższych pracowników pocztowych uchwalonego na pierwszym Kongresie, pomimo przyrzeczenia p. Generalnego Dyrektora, że urlopy w tym roku miały być udzielane w równej mierze z innemi dykasterjami urzędników państwowych, zastosowała Generalna Dyrekcja urlopy skrócone, które nie dają niższym pracownikom możliwości korzystania z tychże, ponieważ Dyrekcje Poczt i Telegrafów zastosowują urlopy dla doręczycieli (listowych) przeważnie bezpłatnego zastępstwa, a nakładają w tym czasie pozostałym pracownikom zwiększone czynności służbowe, co już z powodu przeprowadzonych redukcyj tylko niższych pracowników przekracza 8-godzinny dzień pracy. Pozatem zostały rejony doręczycieli powiększone, co powoduje nadzwyczajne wyczerpanie sił fizycznych, przez co niżsi pracownicy pocztowi z wyczerpania często chorują i z tej racji Skarb Państwa ponosi podwójne straty, gdyż w to miejsce poszczególne Dyrekcje muszą najmować siły płatne.

Mając przeto na uwadze dobro Państwa, jak i pracownika państwowego, prosimy Generalnego Dyrektora p. Moszczyńskiego o zajęcie przychylnego stanowiska i wydania dodatkowego rozporządzenia z uwzględnieniem postulatu szerokich mas niższych pracowników pocztowych, gdyż okres zaprowadzenia form oszczędnościowych jest przeważnie przez poszczególne Dyrekcje zastosowywany tylko do niższych pracowników, a do urzędników, których czynności służbowe nie wymagają nadzwyczajnych fizycznych sił, stosują się urlopy znacznie dogodniejsze.

Wierząc w dobrą wolę p. Generalnego Dyrektora, mamy nadzieję, że krzywda ta zostanie wyrównana.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Zarząd Główny

Stanisławski, prezes. Lote, sekretarz.

* * *

Zarząd Główny starego związku rozesłał w dniu 23 kwietnia b. r. komunikat do zarządów okręgowych i kół miejscowych, w którym donosi wszystkim swym i nie swym członkom, że wystosował do Gen. Dyrekcji Poczt w Warszawie prośbę o wydanie polecenia ścisłego przestrzegania wydanego w tym kierunku rozporządzenia. Przytem nadmienia, że polecenie takie wysyła Gen. Dyrekcja Poczt do poszczególnych okręgowych dyrekcyj. Dla informacji podaje ponadto wymiar urlopów i grupy pracowników, których skwalifikowano jako ciężko pracujących.

Widać z tego, że pp. Baziak i Jobczyński, kierownicy starego związku, pragną obecnie naprawić to, co swego czasu z lenistwa nie zrobili. Teraz gdy nasz Zarząd Główny już 15 kwietnia b. r. wniósł do Gen. Dyrekcji Poczt protest przeciwko skracaniu urlopów wypoczynkowych i nieprzestrzeganiu przez Dyrekcje Poczt rozporządzeń w tych sprawach — co stwierdza powyżej podany list protestacyjny — stara się zrobić nam przysługę.

Rzeczywiście niedźwiedzią przysługę zrobił szczególnie naszej kategorji. Obejdzie się bez tego. Sami wiemy, gdzie mamy bronić naszych żywotnych interesów. Adwokatów takich, jak pp. Baziak i Jobczyński nie potrzebujemy. Szkoda trudów i zabiegów, panowie. Starajcie się lepiej o własną skorę, aby wam ją nie wyłuskał minister skarbu Zdziechowski. — Red.).

Łzy krokodyle.

„Pocztowiec" nr. 4 w artykule p. t. „Nie rozbijajcie się!" rozpisuje się z prawdziwie jeremiaszową „cierpiętliwością" o uchwale naszych kolegów warszawskich, którzy postanowili oderwać się od ogólnego związku i przystąpić do „secesjonistów bydgoskich". Autor tego elaboratu najadł się widocznie za dużo czosnku, skoro obecnie wylewa całe kadzie łez krokodylich.

Czytamy między innemi: „Cóż tedy uczynilibyście najlepszego, rozbijając związek na szereg drobnych?"

Prawda. Teraz rozsądek zaczyna dojrzewać w łepetynach panów urzędników, bo czują, że co miesiąc do ich kasy związkowej wpłynie mniej o 12 tys. złotych od tych członków, o których nie potrzeba było się troszczyć.

Ponieważ tylko nieróbstwo panów urzędników i złe traktowanie nas, jako ludzi niższej kategorji, było przyczyną, że znaleźliśmy sobie własną drogę obrony naszych interesów, to teraz różni działacze ogólnego związku poszukują ofiarnego kozła i znalazły go w swoim zarządzie głównym.

Ze wszech stron słychać nawoływania i prośby o zwołanie kongresu, który ma naprawić wszystko zło, zrobione przez p. Baziaka i Jobczyńskiego. Jak nas dochodzą ostatnio wieści, kongres ten ma wziąć sobie za zadanie złączyć nasz związek z ogólnym, oczywiście ułożywszy nowe formy.

Panowie, szkoda czasu i atłasu! Nasze interesy idą zupełnie inną drogą i nie ma zupełnie mowy o tem, abyśmy z powrotem wspólnie pracowali. Raz tylko udaje się kuglarska sztuczka!

Brak organizacji.

(Feljeton naukowy).

Jedną z charakterystycznych cech naszego narodu jest obojętność szerokich warstw społeczeństwa na zagadnienia ogólno-państwowe i na wydarzenia, rozgrywające się na arenie międzynarodowej. Jakżeż często się słyszy u nas zdanie: „Co mnie obchodzi polityka, kłótnie w Sejmie, albo starcia międzynarodowe? Ja muszę myśleć o tem, aby nie pójść samemu głodnym spać!"

Stanowisko to jest pozornie słuszne. Troski dnia codziennego dotykają nas bezpośrednio i zmuszają do tego, aby wysiłek cały w pierwszej linji w tym kierunku poprowadzić.

Zajęci temi troskami, nie mamy czasu ani ochoty na śledzenie wydarzeń, nie dotykających nas bezpośrednio a tem mniej na zastanowienie się nad niemi. W najlepszym wypadku przeczytamy doniesienia telegraficzne w jakiemś codziennem piśmie, podającem tylko suche fakta, lub artykuł „przybocznego organu" bezkrytycznie, przyjmując za święte to, co on wydrukował.

A jednak patrząc na życie w ten sposób, pozornie tylko mamy słuszność. Człowiek dzisiejszy przestał być istotą, która żyła tylko dla siebie i nie potrzebowała troszczyć się o nic innego, wystarczyło jej to, co sama wyprodukowała. Obecnie każdy z nas jest maleńką cząstką wielkiego organizmu społecznego i żyć musi takiem życiem, na jakie mu pozwala przynależność do tego organizmu. Wszelkie niedomagania organizmu odbijają się na życiu jednostki i zmuszają ją do zastosowania swych poczynań do potrzeb danego organizmu.

Jesteśmy kółeczkiem przedewszystkiem w mechanizmie państwowym, które tylko o tyle funkcjonować może normalnie, o ile mechanizm cały jest w porządku. Mechanizm państwowy jest zaś cząstką ogólno-ludzkiej machiny i działać musi w harmonji z zasadami, które ją utrzymują w ruchu.

Patrząc w ten sposób na życie, musimy zdać sobie sprawę z tego, że niedomagania organizmu, do którego przynależymy, odbijają się mniej lub więcej dotkliwie na nas samych. Nieraz dziwimy się, że przedsięwzięcia nasze nie udają się, pomimo, że towarzyszą im zapał, praca i poświęcenie. Tymczasem przyczyna tkwi często nie w nas samych, lecz w tem, że w poczynaniach nie uwzględnialiśmy tej łączności, jaka istnieje pomiędzy jednostką a organizmem. Chcąc zaś dostosować poczynania do warunków, w jakich znajduje się organizm, należy warunki te dokładnie znać. A znać je można tylko wówczas, gdy się śledzi pilnie wszelkie drobniejsze nawet przejawy życia ogólno-ludzkiego.

Przedewszystkiem więc każdy z nas wiedzieć powinien, co się dzieje nietylko w gronie naszych znajomych, nietylko w mieście, w państwie, ale w całym świecie. Będziemy wówczas mogli zdać sobie sprawę z rozgrywających się wypadków i z tego, jaki wpływ one wywierać mogą na nasze osobiste sprawy i losy. Osiągnąć to możemy przez pilne i krytyczne czytanie gazet. Wszystko na świecie odgrywa się bowiem z żelazną konsekwencją i każdy wypadek jest wynikiem poprzedzających go przyczyn. Krytycznie patrzeć — to znaczy patrzeć na wydarzenia nie pod kątem widzenia jakiegoś stronnictwa, które każdy wypadek farbuje według swych egoistycznych interesów, lecz na zasadzie praw logiki, która jedynie uchronić nas zdoła przed błędnem lub partyjnem patrzeniem na rzeczy.

Równie ważnym dla każdego czynnikiem jest fakt, że w dzisiejszych warunkach jednostka z trudem tylko zdoła przebić się przez życie. Nowoczesne warunki wytworzyły konieczność łączenia się ludzi pokrewnych zawodów w związki. Tym sposobem interesy jednostek, oparte na sile organizacji, mogą być skuteczniej bronione.

W przeciwieństwie do zagranicy, mała jest jeszcze u nas świadomość, że **tylko w oparciu o zawodową organizację osięgnąć może jednostka największe korzyści dla siebie.** A jeśli ktoś z nas należy do organizacji, to przeważnie czyni to dla formy, a nie z wewnętrznego przekonania o konieczności zrzeszeń. Przeważnie też brak jest naszym organizacjom spoistości i takiego oparcia, które jest wynikiem głębokiego przeświadczenia i całkowitego oddania się celom organizacji.

Wystarczy przyjrzeć się naszej organizacji, by przekonać się, jak luźnym jest stosunek jej do członków. Wielka opieszałość w wypełnianiu obowiązków naszych kolegów-członków względem Związku dopełnia tę bezsilną masową duszę, która ani dla siebie, ani dla społeczeństwa nie jest zdolną nic pożytecznego zdziałać.

Czas już najwyższy, aby braki tę usunąć z naszych szeregów raz na zawsze. Nie czczem gadaniem, lecz wytrwałem wykonywaniem obowiązków członkowskich względem naszej organizacji i względem całego polskiego społeczeństwa oraz samopoczuciem obywatelskiem napewno zwyciężymy to wszystko zło, które szczególnie my odczuwamy. Poprawić stosunki osobiste i państwowe — możemy tylko wspólnym i wytrwałym wysiłkiem, z którego będzie miało z pewnością prawdziwy pożytek nasze przyszłe pokolenie.

Kacc.

Punktualność.

Wielka cnota społeczeństw zachodnich, punktualność, u ludów wschodu azjatyckiego wcale nie jest znana. W Bombaju Hindus mający jechać pociągiem wieczornym, przychodzi na dworzec w południe i nieruchomy, jak posąg, czeka sześć godzin. Inaczej spóźniłby się napewno. Do tego stopnia brak mu poczucia czasu. W Londynie Anglik przychodzi na dworzec na minutę przed odejściem pociągu, spokojnym krokiem wchodzi do swego wagonu, a gdy po dziesięciu sekundach pociąg nie rusza, sprawdza, czy aby zegarek jego się nie spieszy...

W naszym kraju jest nam jeszcze niezmiernie daleko do punktualności Zachodu, chociaż na szczęście, bardzo dalecy jesteśmy i od beztroskiego Wschodu. Jednakże dużo, nawet bardzo dużo, czasu i energji tracimy przez swą niepunktualność. Można być pewnym, że po ścisłym rachunku roczny nasz bilans dni straconych przez brak punktualności wyrazi się w liczbach miljonowych. O tyleż dni kultura nasza i siła spóźnia się w porównaniu z punktualnym Zachodem.

Co czynić, aby się od tej zmory wewnętrznej uwolnić? Wewnętrzne mówię, bo przecież ona w duszach ludzkich siedzi i przez nie niszczącą gospodarkę prowadzi. Kuracja na wielką skalę zakreślona w tej sprawie odbędzie się w szkole, w systemie szkolnym, w wychowaniu nowych pokoleń. Ale to termin długi, który conajmniej na trzy dziesiątki lat trzeba obliczyć. A życie nie czeka i w wielu razach obok systematycznej kuracji domaga się środków doraźnych.

Powinien każdy poważnie nad sprawą tą się zastanowić i leczenie zacząć od siebie samego. Trzeba samemu wziąć się w kluby, samemu być we wszystkich pracach, stosunkach społecznych i towarzyskich punktualnym aż do angielskiej pedanterji, a wtedy zdobędzie się prawo do domagania się punktualności od swego otoczenia. Tym sposobem przyspieszymy na tym jednym punkcie postęp naszej kultury. A że ten punkt, choć napozór drobny, zazębia się z każdą dziedziną życia i wszędzie odgrywa rolę owej niepozornej śrubki, której brak, unieruchomić może całą ogromnych rozmiarów maszynę, przeto wysiłek nasz w dokładnem przykręceniu śrubki

opłaci się stokrotnie i wkrótce widome w gospodarce ogólnej i domowej przyniesie owoce.

Punktualność, to jak pieniądz w obrót puszczony, naoliwia i w równym rytmie trzyma bieg złożonej maszynerji społecznej. Feste.

O nasze dobro.

(Sprawa kasy pogrzebowej okręgu pomorskiego).

Dnia 29. 4. br. na skutek pisma naszego zarządu okręgowego w Bydgoszczy do zarządu Kasy Pogrzebowej Związku Pracowników Poczt i Telegrafów zostało przez tych ostatnich wraz z zarządem okręgowym starego związku zwołane posiedzenie, na którem uzgodniono sprawę zatargu o składki złożone w kasie pogrzebowej przez członków naszej kategorji.

Po omówieniu w szczegółach całości zatargu uzgodniono, że kasa pogrzebowa Związku Pracowników Poczt i Tel. zgadza się na proporcjonalne do liczby członków rozliczenie. Nim jednak nastąpi to rozliczenie, polecili przedstawiciele zarządu Kasy Pogrzebowej i zarządu okręgowego starego związku, aby nasi upełnomocnieni delegaci, kol. Jagielski, Chmara i Fabisiak — jako nasz zarząd okręgowy wypełnił następujące warunki, a mianowicie:

1) przedłożył deklaracje członków kasy pogrzebowej, którzy zdeklarowali się własnoręcznemi podpisami należenia do Kasy Pogrzebowej naszego Związku;

2) zwrot legitymacyj starej kasy;

3) Przejście wszystkich członków starej kasy pogrzebowej do naszej kasy pośmiertnej;

4) Wszystkie inne koszta ma się rozliczyć procentualnie;

5) Koszta zapomóg za zmarłych członków naszej kategorji, należących do starej kasy pogrzebowej, oraz pożyczki, pobrane przez naszych członków, ma objąć nasza kasa pośmiertna.

6) Przedłożenie statutu naszej kasy pośmiertnej.

A więc nareszcie panowie urzędnicy zrozumieli, że krzywda, jaką nam zamierzali uczynić skończyła by się dla nich bardzo smutnie.

Zdrowy rozsądek przemógł ich umysły i obecnie, jak z powyższego widać, mamy nadzieję, że ta kość niezgody pomiędzy nami a panami urzędnikami przestanie istnieć.

A zatem koledzy, którzy należą do starej kasy pogrzebowej, wchodzą samo przez się do naszej kasy pośmiertnej z dniem 1 maja br. i obowiązywać ich będą stare warunki i obowiązki członkowskie. Zarząd okręgowy naszego związku na razie będzie pełnił funkcję zarządu kasy pośmiertnej, a przyszły zjazd delegatów naszej kasy pogrzebowej ustali i dopełni wszystko to, co będzie w interesie członków naszej kasy.

Nasze poprawki do projektu rządowego do ustawy o państwowej służbie cywilnej.

USTAWA

o stosunku służbowym funkcjonarjuszów państwowych w wykonawczej służbie pocztowo-telegraf.

Postanowienia wstępne.

Art. 1. Postanowienia ustawy z dnia 17 lutego 1923 roku o państwowej służbie cywilnej (Dz. Ust. Rz. P. nr. 21 poz. 164) wraz z postanowieniami ustaw zmieniających postanowienia ustawy o państwowej służbie cywilnej, mają zastosowanie do pracowników poczt, telegrafów i telefonów, t. j. do funkcjonarjuszów państwowych, pozostających w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, ze zmianami przewidzianemi w niniejszej ustawie.

Art. 2. Przez wyrażenie służba pocztowo-telegraficzna rozumieć należy tak służbę pocztową, telegraficzną, jak i służbę telefoniczną.

Postanowienia szczegółowe.

ROZDZIAŁ I.

O urzędnikach.

Art. 3. Pod względem poziomu wykształcenia, wymaganego od kandydatów na urzędników, dzieli się urzędników względnie stanowiska służbowe w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej na **trzy** kategorje:

a) wymagające ukończenia szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej równorzędnej;

b) wymagające ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej równorzędnej, albo siedmioklasowej szkoły powszechnej;

c) **wymagające ukończenia szkoły powszechnej (ludowej) lub zawodowej równorzędnej.**

Rada Ministrów ustali, na jakie stanowiska w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej wymagane jest ukończenie szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej równorzędnej, na jakie stanowiska wymagane jest ukończenie 4 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej lub zawodowej równorzędnej, albo siedmioklasowej szkoły powszechnej i jakie specjalne warunki tudzież egzaminy wymagane będą od kandydatów na poszczególne stanowiska.

Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia warunki, pod któremi mogą być nadane urzędnikom, zajmującym stanowiska kategorji b), stanowiska kategorji a).

Art. 8. Urzędnikowi, któremu odmówiono ze względów służbowych urlopu wypoczynkowego w całości lub któremu udzielono urlopu w rozmiarze mniejszym, aniżeli mu przysługuje w myśl art. 36 ustawy o państwowej służbie cywilnej, należy, o ile według przewidywania względy służbowe nie zezwolą na uwzględnienie tego, przy wymiarze urlopu w roku następnym przyznać wynagrodzenie za czas niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

Wysokość tego wynagrodzenia ustali Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Przyznanie wynagrodzenia w miejsce urlopu wypoczynkowego, o którem mowa w ustępach poprzednich niniejszego artykułu, jednemu i temu samemu urzędnikowi, nie może nastąpić bez jego zgody w dwu bezpośrednio po sobie następujących latach urlopowych.

Urzędnik nie ma prawa do wynagrodzenia za czas niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, jeżeli wstrzymanie lub ograniczenie urlopów wypoczynkowych zarządzone zostało we wszystkich lub niektórych działach Zarządu Państwowego ze względów natury państwowej.

Art. 9. Należytości uboczne, uzasadnione specjalnemi właściwościami służby pocztowo-telegraficznej, ich rodzaj oraz wysokość ustali Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Należytości powyższe wyłącza się narówni z należytościami wymienionemi w art. 49 ustawy o państwowej służbie cywilnej z pod zapowiedzeń i zajęć określonych w art. 47 i 48 wymienionej ustawy.

Art. 14. Nieusprawiedliwiona nieobecność urzędnika na służbie powoduje niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej, utratę uposażenia (wynagrodzenia) za czas nieusprawiedliwionej nieobecności na służbie.

Uposażenie już wypłacone potrąca się przy najbliższej wypłacie uposażenia.

Art. 15. Za wykroczenia służbowe nakłada się następujące kary porządkowe:

1) upomnienie;
2) karę pieniężną (grzywnę);
3) skrócenie lub odmowę urlopu wypoczynkowego.

Art. 16. Suma kar pieniężnych w odniesieniu do jednego urzędnika nie może przekraczać w ciągu jednego roku jednej czwartej (¼) miesięcznego uposażenia (wynagrodzenia).

Przy nakładaniu kary pieniężnej uwzględnić należy stosunki materjalne karanego.

Karę pieniężną, którą zagrożono na wypadek niewykonania oznaczonego zarządzenia służbowego w pewnym terminie, można nałożyć po upływie tego terminu bez uprzedniego postępowania, przepisanego w ustępie drugim art. 74 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Kary pieniężne mają być użyte na rzecz instytucyj humanitarnych, utworzonych dla funkcjonarjuszów pocztowo-telegraficznych.

Minister Przemysłu i Handlu określi w drodze rozporządzenia, które kary porządkowe i w jakiej wysokości, o ile chodzi o karę pieniężną, mogą nakładać poszczególne władze służbowe.

Art. 17. Za występki służbowe nakłada się następujące kary dyscyplinarne:

1) naganę;
2) odliczenie lat służby od jednego roku do trzech;
3) zmniejszenie uposażenia;
4) przeniesienie w stan spoczynku z umniejszenem uposażeniem emerytalnem najwyżej do 50 proc. względnie, o ile chodzi o urzędników, którzy nie nabyli prawa do uposażenia emerytalnego, zwolnienie ze zmniejszoną odprawą do 50 proc.;
5) wydalenie.

Art. 18. Zmniejszenie uposażenia może nastąpić najwyżej o **15 proc.** i nie dłużej jak na **jeden rok.**

Okres trwania kary zmniejszenia uposażenia nie wlicza się do czasu służby, wymaganego do posunięcia do wyższych szczebli, ponadto w okresie tym urzędnik nie może awansować.

Jeżeli urzędnik przed upływem czasu trwania kary przeniesiony zostanie w stan spoczynku, wówczas uposażenie emerytalne zmniejsza się na pozostały czas trwania kary w wymiarze procentowym, określonym w orzeczeniu dyscyplinarnem.

Karę zmniejszenia uposażenia należy traktować narówni z karą dyscyplinarną wymienioną w art. 77 punkt 3 ustawy o państwowej służbie cywilnej o ile chodzi o określenie właściwości władz dyscyplinarnych.

Art. 19. Oprócz odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej urzędnik może być pociągnięty do odpowiedzialności materjalnej za szkodę wynikłą z jego winy dla Skarbu Państwa z powodu jego urzędowania.

Jeśli winę za szkodę wynikłą dla Skarbu Państwa ponosi kilku urzędników, wtedy wszyscy odpowiadają solidarnie.

Orzeczenie o obowiązku zwrotu szkody i jej wysokości wydaje władza służbowa II instancji. Orzeczenie to winno być uzasadnione i zawierać pouczenie o środkach prawnych.

Przeciw temu orzeczeniu może urzędnik wnieść zażalenie do władzy naczelnej w terminie jednomiesięcznym, licząc od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia.

Prawomocne orzeczenie zwrotu stanowi tytuł egzekucyjny i daje prawo do administracyjnego zajęcia uposażenia (wynagrodzenia) w granicach określonych art. 47, 48 i 49 ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz art. 9 niniejszej ustawy z tem zastrzeżeniem, że w razie zbiegu zapowiedzeń i zajęć należności Skarbu Państwa z tytułu zwrotu szkody mają ustawowe pierwszeństwo w pierwszej ⅕ części uposażenia (wynagrodzenia) przed innemi roszczeniami i konkurują tylko z alimentami.

Niezależnie od powyższego Zarządowi pocztowemu przysługuje prawo dochodzenia szkody w drodze sądowej.

Urzędnik, którego skazano prawomocnem orzeczeniem administracyjnem na zwrot szkody, może w terminie jednomiesięcznym po doręczeniu orzeczenia administracyjnego, wydanego w instancji ostatniej, wystąpić na drodze sądowej przeciw Skarbowi Państwa ze skargą o ustalenie, że roszczenie Skarbu Państwa nie istnieje w całości lub w części.

Dla tego rodzaju skarg, wnoszonych przez urzędników, podległych Zarządowi Poczt i Telegrafów na terenie wolnego miasta Gdańska, będą właściwe sądy rzeczowo-właściwe w Poznaniu.

Wniesienie skargi sądowej nie wstrzymuje wykonania orzeczenia administracyjnego, traci zaś ono moc obowiązującą o tyle tylko, o ile skarga została uwzględniona.

ROZDZIAŁ II.

O urzędnikach niższych.

Art. 20. Postanowienia art. 8, 9, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 niniejszej ustawy mają analogiczne zastosowanie do niższych **urzędników** w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej

Postanowienia przejściowe.

Art. 21. Okres pięcioletni, o którym mowa w ustępie pierwszym art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, liczy się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 22. Postanowienia art. 12 niniejszej ustawy mogą być stosowane do urzędników kobiet zamężnych, pozostających w czynnej służbie w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, jedynie za ich zgodą.

Termin jednoroczny, o którym mowa w art. 13 niniejszej ustawy, liczy się w odniesieniu do urzędników - kobiet zamężnych, pozostających w czynnej służbie w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, od dnia ogłoszenia tejże ustawy.

Art. 23. Postanowienia ustawy z dnia 13 lutego **1924 roku** w przedmiocie stosowania na obszarze województwa śląskiego ustaw dotyczących państwowej służby cywilnej (Dz. Ust. Rz. P. nr. 21 poz. 224), **tudzież ustawy z dnia 18 marca 1925 roku, zmienia-**

jącej niektóre postanowienia wymienionej ustawy (Dz. Ust. Rz. P. nr. 36 poz. 240) mają zastosowanie do **niższych urzędników,** podpadających pod postanowienia niniejszej ustawy.

Art. 24. Charakter stałych **niższych urzędników** w zrozumieniu art. 33 względnie 104 ustawy o państwowej służbie cywilnej, otrzymują po upływie jednego roku od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy:

1) ci z pośród czynnych w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy **niższych urzędników,** którzy pozostawali na służbie pocztowo-telegraficznej b. państw zaborczych, przyjęci zostali następnie na służbę polską przynajmniej przed 1. X. 1923 r. i pozostają na tej służbie w charakterze stałych (etatowych, mianowanych dożywotnio) **niższych urzędników** pocztowo-telegraficznych;

2) ci z pośród czynnych w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy **niższych urzędników, którzy pozostają** na służbie pocztowo-telegraficznej w Państwie Polskiem w charakterze **stałych** (etatowych mianowanych dożywotnio) **niższych urzędników** pocztowo-telegraficznych przynajmniej 5 lat, licząc wstecz od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, posiadają egzamin wymagany od kandydatów na stanowiska służbowe w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej według dotąd obowiązujących przepisów i przynajmniej dobrą kwalifikację.

Art. 25. Wszyscy inni urzędnicy i **niżsi urzędnicy,** nie objęci art. 24 niniejszej ustawy, otrzymują charakter stały w zrozumieniu art. 104 ustawy o państwowej służbie cywilnej dopiero z chwilą otrzymania od władzy, która ich mianowała, pisma ustalającego ich w służbie, przyczem ustalenie to, o ile chodzi o urzędników powyżej VIII stopnia służbowego, nie może nastąpić bez zgody Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu.

Ustalenie w służbie może władza uczynić zależnem od spełnienia pewnych warunków, jako to: odbycia próbnej służby, poddania się egzaminowi itp., które określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu.

Art. 26. Uzyskanie charakteru stałego w myśl **art. 24 niniejszej ustawy ma być stwierdzone przez władze w formie zaświadczenia, w którem należy wymienić nazwisko, tytuł służbowy oraz stopień służbowy.**

Art. 27. Minister Przemysłu i Handlu może w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy wyłączyć poszczególnych **niższych urzędników,** o których mowa w art. 24 niniejszej ustawy, od uzyskania charakteru stałego, **jeżeli został wyczerpany w czasie dotychczasowej służby (art. 17 niniejszej ustawy).**

Art. 28. Urzędnik tudzież **urzędnik niższy,** wyłączony w ciągu jednego roku od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy w myśl art. 27 od uzyskania charakteru stałego, jak również nieustalony w ciągu jednego roku od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy w myśl art. 25, ma być zwolniony ze służby.

Niższemu urzędnikowi takiemu, o ile on nabył prawo do zaopatrzenia emerytalnego, należy równocześnie ze zwolnieniem przyznać uposażenie emerytalne według zasad ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojska z dnia 11 grudnia 1923 roku (Dz. Ust. Rz. P. nr. 6 z r. 1924 poz. 46), jeśli zaś nie nabył prawa do uposażenia emerytalnego należy mu przyznać jednorazową odprawę, która wynosi za zaliczalny do emerytury czas służby państwowej polskiej do 5 lat trzymiesięczne uposażenie, a ponad 5 lat sześciomiesięczne ostatnio pobierane uposażenie w służbie czynnej.

Przyznanie jednorazowej odprawy odpada, jeśli urzędnika lub **urzędnika niższego,** o którym mowa w ustępie pierwszym niniejszego artykułu, zatrzymano za jego zgodą w służbie w charakterze **urzędnika niższego** prowizorycznego lub kontraktowego.

O ile niższy urzędnik stanie się w okresie, o którym mowa w ustępie pierwszym niniejszego artykułu, niezdolnym do pracy lub umrze, należy do niego względnie pozostałej po nim rodziny stosować przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych, tak jak do funkcjonarjuszów ustalonych.

Postanowienia końcowe.

Art. 29. Upoważnia się Radę Ministrów do normowania w drodze rozporządzenia stosunku służbowego pracowników zajętych w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, nie podpadających pod postanowienia niniejszej ustawy.

Art. 30. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Art. 31. Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po jej ogłoszeniu i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczas obowiązujące przepisy prawne, wydane w przedmiotach, unormowanych niniejszą ustawą.

UZASADNIENIE.

naszych poprawek do projektu rządowego o stosunku służbowym pracowników państwowych w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej.

Postanowienia szczegółowe.

ROZDZIAŁ I.

O urzędnikach.

Do art. 3 dodaliśmy punkt c), dotyczący podziału urzędników względnie pracowników lub ich stanowiska służbowe w wykonawczej służbie pocztowo-telegraficznej, ponieważ projekt rządowy pod punktem a) i b) mówi tylko o służbie wyższej i średniej, a natomiast nie ustanawia niższej służby, chociaż art. 8, 9, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 omawiają stosunek służbowy dotyczących wszystkich szczebli urzędniczych.

ROZDZIAŁ II.

O funkcjonarjuszach niższych.

zmieniliśmy „funkcjonarjusz" na „urzędnik".

Uważamy, że wyrażenie „funkcjonarjusz" jest wyrazem obcym i z tej racji bardzo mało znanym całemu naszemu społeczeństwu, i że jeżeli możemy mówić i pisać o urzędnikach wyższych i średnich kategoryj, to tak samo jako pracownicy państwowi, że chociaż jesteśmy niższych kategoryj, mamy prawo do tytułu „urzędnika"; sądzimy bowiem, że pracownicy zajęli w instytucjach i urzędach państwowych powinni mieć nareszcie jeden ustalony tytuł, który zasadniczo powinien odnosić się do wszystkich pracowników państwowych bez wyjątku, a więc pomimo różnic klas uposażeniowych i pełnienia takiej czy innej pracy; wyrażenie „funkcja" odnosi się przeważnie do jakiejś przejściowej działalności, atoli ma więcej uzasadnienia tytuł: „urzędnik", który jest stałym wykonawcą administracji państwowej.

POPRAWKI.

Do projektu ustawy uposażeniowej pracowników państwowych wnosimy następujące poprawki do 5 najniższych grup płacy zasadniczej:

XII — 270 zł, XIII — 240 zł, XIV — 210 zł, XV — 180 zł, XVI — 150 zł.

Uzasadnienie.

Nowy projekt ustawy uposażeniowej, wysunięty przez rząd, w którym odpadają wszelkie dodatki, nie może być stosowany w obecnej chwili, ponieważ godzi to w egzystencję szerokich mas pracowników państwowych, a szczególnie w niższe kategorje.

Obcięcie poborów miesięcznych w obecnem nieustalonem położeniu gospodarczem Państwa znaczy dobrowolną zgodę na śmierć głodową rodzin niższych pracowników państwowych.

„Gwiazda" paple głupstwa.

W sprawozdaniu z plenarnego posiedzenia zarządu głównego ogólnego związku (kiedyś nim miał zaszczyt być, ale nie obecnie) czytamy między innemi, że „zacna osobistość" i „gwiazda o niestałym blasku" starego związku Rudnicki w swem przemówieniu wyraził stanowisko swoje w stosunku do służby niższej, t. j. obecnego naszego Związku.

Stwierdza on: „Dzisiejsze dążenia niższej służby do secesji są wynikiem tych nieorganizacyjnych poczynań. Niżsi funkcionarjusze nie mogą przytoczyć ani jednego wypadku, by ich interesy w Zarządzie Głównym były bagatelizowane. (O gwiazdo!) Uzasadnienie więc zwołania kongresu z tem, że niżsi funkcjonarjusze domagają się połowy mandatów nie może przemówić do przekonania".

Jak paplać, to paplać, a chociażby trzy po trzy. Pan ten bajdurzy coś o tem, że my domagamy się jakichś mandatów (!?). Któż to taki prosi panów ze starego związku o mandaty? Dotychczas zdaje się żaden Zarząd Okręgowy naszej organizacji oficjalnie podobnego głupstwa nie uczynił, a jeżeli ktoś, jak np. Kopczyński sprzedawczyk, wyraził się podobnie w imieniu obcego mu ogółu, to nie ma on najmniejszego do tego prawa, — a „gwiazdę" prosimy grzecznie o to, aby nie paplała głupstw absurdalnych które nie dadzą się nigdy urzeczywistnić.

Dział informacyjny.

Przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych.

I. Wyroki N. T. A.

USTAWA EMERYTALNA.

WYROK Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 14 grudnia 1925 roku L. Rej. 426/25, w sprawie skargi na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie emerytury.

TEZA. Dobrowolne wystąpienie ze służby państwowej polskiej emerytowanego funkcjonarjusza b. państw zaborczych nie pozbawia go prawa do uposażenia emerytalnego z art. 82 ustawy z dnia 11. XII. 1923 roku p. 46 Dz. Ust. 1924 roku.

UZASADNIENIE.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po rozpoznaniu sprawy, rozważył co następuje:

Na mocy art. 64 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 roku p. 164 Dz. Ust., urzędnik przez dobrowolne wystąpienie ze służby traci wszelkie prawa, wynikające ze stosunku służbowego. Pod stosunkiem służbowym rozumieć należy bezsprzecznie stosunek, wypływający ze służby państwowej, pełnionej przez urzędnika w chwili zwolnienia go ze służby państwowej.

W ten sposób urzędnik, występujący dobrowolnie ze służby polskiej, traci i prawo do emerytury, które przysługiwałoby mu z tytułu tej służby.

Z tego jednak bynajmniej nie wypływa, aby urzędnik tem samem tracił i prawa poprzednio nabyte z zupełnie innego tytułu, jak w danym wypadku z tytułu poprzednio wysłużonej emerytury w b. państwie zaborczem.

W zastosowaniu zasady, przyjętej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, b. emeryci b. państw zaborczych po wstąpieniu do służby państwowej polskiej, w razie dobrowolnego z niej wystąpienia, tracili by wszystkie prawa do emerytury, które ewentualnie przysługiwałyby im przed wstąpieniem do służby państwowej polskiej z tytułu służby w b. państwie zaborczem. Zasada ta jednak nie znajduje usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach, a w szczególności w ustawie z dnia 11 grudnia 1923 r. Ta ostatnia ustawa prawa emerytowanych funkcjonarjuszów b. państw zaborczych reguluje w art. 82 niezależnie od praw tychże funkcjonarjuszów wynikających z ewentualnego wstąpienia do służby państwowej polskiej, i nie zawiera żadnego przepisu, z którego mo..aby było wywnioskować, aby wstąpienie do służby państwowej polskiej pociągało za sobą utratę praw do emerytury z tytułu służby w b. państwie zaborczem. W myśl powyższego pozwana władza, oddalając jedynie na mocy art. 64 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 podanie skarżącego o przyznanie mu uposażenia emerytalnego z tytułu poprzedniej służby w b. państwie austrjackiem, pomimo zaznaczenia w złożonej przez skarżącego deklaracji, że zrzeka się praw do emerytury jedynie z tytułu służby polskiej tem samem pogwałciła rzeczony przepis ustawy, wskutek czego Najwyższy Trybunał Administracyjny, nie wchodząc w rozpoznanie podstaw prawnych do uzyskania przez skarżącego emerytury z tytułu poprzedniej służby jego w b. państwie austrjackiem, zaskarżoną decyzję uchyla, jako niezgodną z ustawą.

Sprawa urlopów.

W sprawie urlopów wypoczynkowych wyjaśniamy Szan. Kolegom, że okólnik Min. P. i H. z dnia 29 marca b. r. L. dz. 1640 zarządza, że ciężko pracującym, t. j. takim, którzy pełnią całonocną służbę, ambulanserom na głównych liniach, oddziałom o wysokim ruchu, służbie doręczycieli, przeładowczej itp. należy doliczyć do urlopu o 1 tydzień więcej. Zainteresowani winni sprawę tę sami dopilnować.

Kulasiński z Bocianowa ma głos!

Że też to się wcale nie poprawia w naszem państwie. Pan minister skarbu ma takie zbożne cele, że chce z naszej Polski zrobić prawdziwy raj. Chociaż nam kiszki charlestony i shimmy grają z głodu, a z ubrań państwowych wyłazi golizna, to jeszcze panowie z Warszawy chcą, abyśmy roznosili pieniądze, listy i różne paczki i rozpowszechniali figowy strój. Moda całkiem na czasie!

Wiosna bardzo ładna, ciepło na świecie po rowach i lasach zieleni się trawka, a więc widocznie p. Żdziebkowski chce, abyśmy odkarmiali się płodami natury. Ze mną nie byłoby tak źle. Nie wiem tylko, czy Sz. Koledzy by się prędko przyzwyczaili do tych nowych projektów życiowych... pana ministra skarbu. Wczoraj np. zmartwiony wracałem do swej

chałupiny na Bocianowo i po drodze spotkałem pana prezesa prezesów; tego, który to kieruje panami urzędnikami. Podobno on pracuje w I. K. R. Biedaczysko wracał ul. Dworcową, ale był coś okropnie przejęty i łaził od kamienicy do kamienicy. A wymyślał na kogoś, jak niebeskie stworzenie.

— Ja im poświęciłem całą moją egzystencję, całego siebie im sprzedałem, a oni teraz tak?!

— Niedoczekanie ich... Ja im pokaże, gdzie pieprz rośnie!... Omylił się bidok i zaczął się krztusić, aż przysłanał pod murem i... pojechał do Rygi...

Widocznie mu się coś nie powiodło i sobie zakropił....

Ano tak, tak! Różne ludzi dotykają klęski. Jedni się „urzynają", a innym z głodu kiszki walca grają. Prawda? Nie jestem poetnikiem, a mi się rymuje. jak z płotka. Więc — chciałem powiedzieć — bida wielka nadchodzi razem z pięknym majem. Szkoda, że u nas nie rosną figowe drzewa. Wtedy nasza Dyrekcja nie potrzebowałaby się martwić o mundury dla nas. Ubrani bylibyśmy całkiem nobliwie.

Całe tylko nieszczeście, że ci panowie warszawscy nie poparliby tej nowej mody. Oni zawsze znajdą sobie odpowiednie źródła... na to, aby chodzić w ubraniach, ale nie listkowych.

Wasz Kulasiński.

Komunikaty Zarządu Głównego.

W sprawie wnoszenia terminów przy dochodzeniach administracyjnych i dyscyplinarnych.

Zdarzają się wypadki, że członkowie, którzy mają dochodzenia w sprawach administracyjnych, t. j. kary za jakiekolwiek występki służbowe lub dochodzenia dyscyplinarne, zgłaszają się do Zarządu Głównego o informacje i obronę po przekroczeniu terminu, wobec czego, jeżeli takie wypadki spotykają kogokolwiek z naszych członków, zechcą ci członkowie natychmiast zwrócić się po informacje do przynależnego Koła Miejscowego, które winno przesłać sprawę bezzwłocznie do Zarządów Okręgowych do dalszego urzędowania, zaś jeżeli się rozchodzi o obronę względnie interwencję u władz centralnych, Zarządy Okręgowe winny skierować sprawę do Zarządu Głównego.

W sprawie składek przypominamy wszystkim Sz. Kolegom, a szczególnie Zarządom Kół Miejscowych, że należy na przekazach pocztowych na odcinku zaznaczać, za który miesiąc dane Koło płaci, ponieważ z braku bilansów nie możemy ściśle rubryk wypełniać. Przytem przypominamy, aby Sz. Koledzy - członkowie nie ociągali się z uiszczaniem składek, albowiem sprawność organizacyjna przeważnie zależy od warunków materjalnych.

* * *

Dnia 28 4 br. w Sekretarjacie odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego zarządu głównego, na którym ustalono termin plenarnego posiedzenia zarządu głównego na dnie 22 i 23 maja br. oraz ułożył porządek obrad.

W związku z tem zostaną członkowie zarządu głównego i prezesi zarządów okręgowych powiadomieni specjalnym okólnikiem.

Od redakcji.

Do Zarządów Okręgowych zwracamy się ponownie, aby postarały się wprowadzić w życie naszą prośbę, wyrażoną w poprzednim numerze „Naszej Poczty" w dziale: „Od Redakcji". Rozchodzi nam się o to, ażeby nasz organ zawodowy odpowiadał wymaganiom życia organizacyjnego i każdą rzecz dobrą, czy też złą, poruszał publicznie z punktu widzenia dobra naszego Związku i ogółu naszych członków i był zbiorem informacyj wszelkich, tak z dziedziny naszego stanowiska społeczno-państwowego, jak i członkowskiego.

Tego nam brak i dlatego apelujemy do Szan. Kolegów z prośbą o współpracę dla dobra nas wszystkich.

Z ruchu organizacyjnego.

Poniżej podajemy cały komplet Zarządu Okręgowego w Warszawie: prezes — kol. Ilczuk, sekretarz — kol. Sztuka, skarbnik — kol. Sitek. wiceprezes — kol. Olszewski, zast. sekretarza — kol. Gabryś; Komisja rewizyjna: kol. kol.: Lewicki Jan, Nowicki Jan, Szymański Franciszek; ławnicy: kol. Przybysz Bolesław, Malicki Kazimierz. — Powyższy Zarząd pełni również tymczasowo funkcje Zarządu Koła Miejscowego Warszawa.

Wydawca Zw. Niższych Pracown. Poczt. Telegr. i Telef. Za Redakcję: Jan Stanisławski Bydgoszcz.

Drukarnia Bydgoska S. A. (Dziennik Bydgoski).